



Tadeusz Płatek

We czwartek (15.12) zmarł kpt. Tadeusz Płatek, emerytowany pilot Polskich Linii Lotniczych „LOT”, który przeszkolił wielu młodych lotników.

Karierę lotniczą zaczynał w latach młodości od modelarstwa lotniczego.

W latach sześćdziesiątych XX w. wstąpił do Aeroklubu Podkarpackiego, gdzie przeszedł gruntowne przeszkolenie szybowcowe i samolotowe oraz uzyskał licencję zawodową i tytuł pilota – instruktora I Klasy.

W 1966 r. rozpoczął pracę w Aeroklubie Podkarpackim na stanowisku instruktora szybowcowego i samolotowego, szkoląc m.in. w ramach LPW 2 stopnia na samolotach TS-8 Bies przyszłych podchorążych Szkoły Orłąt w Dęblinie. W 1977r przeszedł do pracy w PLL „Lot” gdzie, początkowo wykonywał loty na samolocie AN – 24, a po przeszkoleniu w Ulianowsku (ZSRR) na samolocie TU – 154M.

Wykonywał loty do kilkudziesięciu portów lotniczych Europy i Świata w różnych warunkach atmosferycznych pełniąc jednocześnie funkcję pilota – instruktora. Ogółem wylatał ponad 9000 godzin przelatując prawie 4 miliony kilometrów.

W 1995r przeszedł na zasłużoną emeryturę. Za nienaganne i wzorowe wykonywanie obowiązków wielokrotnie wyróżniany i odznaczany m. innymi:

Brązowym i Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz

medalem „Zasłużony dla PLL LOT”.

Członek KKSL, były członek Zarządu KKSL w latach 1999 - 2014, działał w Komitecie Obrony Lotniska w Krośnice, Uchwałą nr 413/XIX/2016 Zarządu Aeroklubu Polskiego wyróżniony przyznaniem Złotego Medalu Aeroklubu Polskiego.

KROSNO 24.PL

Kpt. Tadeusz Płatek miał 89 lat. Swoją przygodę z lotnictwem rozpoczął od modelarstwa lotniczego. W latach 60. XX wieku wstąpił do Aeroklubu Podkarpackiego. Ukończył szkolenie szybowcowe i samolotowe oraz uzyskał licencję pilota zawodowego I klasy.

W 1966 roku rozpoczął pracę w Aeroklubie Podkarpackim jako instruktor szybowcowy i samolotowy. Józef Zuzak poznał go, gdy był prezesem Aeroklubu Podkarpackiego w 1977 roku. – Tadzio szkolił pilotów. Był człowiekiem bardzo zdyscyplinowanym i prawym. Prawdziwy pasjonat lotnictwa, który rzetelnie przekazywał swoją wiedzę innym. Wyszkolił parę pokoleń pilotów, wielu z nich skończyło później Wyższą Szkołę Oficerską w Dęblinie.

W 1977 roku kapitan wspólnie ze swoim kolegą Kazimierzem Ginalskim rozpoczął pracę w Polskich Liniach Lotniczych „LOT”. Na początku latał na samolocie Antonowa (AN-24). – W 1984 roku zostaliśmy wysłani na przeszkolenie do Ulianowska w ZSRR. Uczyliśmy się latać na samolocie Tupolewa, czyli TU-154M – wspomina pan Kazimierz. – Pomagaliśmy sobie. Tadeusza wspominam jako bardzo solidnego i dokładnego mężczyznę, dobrego kolegę. Szkoda, że odszedł.

Tadeusz Płatek wykonywał loty do kilkudziesięciu portów lotniczych Europy i świata w różnych warunkach atmosferycznych. Latał m.in. do Tokio, Montrealu czy na Kubę. Łącznie wylatał ponad 9 tys. godzin, przelatując prawie 4 mln km. Jako ceniony pilot został wyróżniony m.in. brązowym i srebrnym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz złotym medalem Aeroklubu Polskiego za wybitne zasługi na polskiego lotnictwa.

– Był bardzo zdyscyplinowany, a przestrzegania regulaminu wymagał nie tylko od siebie, ale też od innych. Potrafił też zwrócić komuś uwagę bez obrażania. Był bardzo koleżeński, a swoim doświadczeniem dzielił się z innymi pilotami – mówi Józef Zuzak.

Na emeryturę przeszedł w 1995 roku. Wtedy zapisał się do Klubu Seniorów Lotnictwa. Jako emeryt kapitan działał też przy tworzeniu Izby Pamięci i Historii Klubu Seniorów Lotnictwa. – Raz ktoś wkradł się do izby i zabrał kilka eksponatów. Tadzio zrobił wtedy kraty do okien, aby sytuacja się nie powtórzyła. Włożył też ogrom pracy w wyeksponowanie zbiorów. W swoim zawodzie był zakochany do końca swoich dni – dodaje pan Józef.